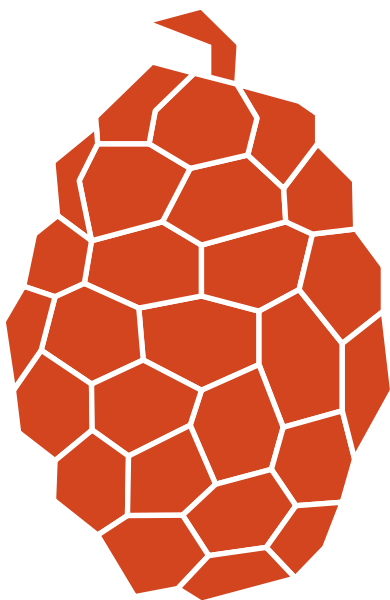




SKOSZTUJ MORWY



Morwy to drzewa i krzewy, które upodobały sobie jedwabniki – niezwykle udomowione ćmy, tworzące kokony, z których pozyskuje się jedwab. Jedwabniki zjadają się liśćmi morwy, a ludziom bardziej smakują małe, czarne lub białe owoce wyglądem przypominające borówki. Sprawdź sam/a, jak Ci smakują, a tam, gdzie morw już zabrakło, wkomponuj je na nowo w krajobraz.

- 1** Zaczynij od znalezienia morw na ternie Muzeum. Rosną w Ogrodzie Historycznym Muzeum.
- 2** Kieruj się ulicą Paderewskiego na wschód.
- 3** Na rondzie skręć w lewo w Legionów.
- 4** Skręć w prawo w Niepodległości. Idź przed siebie aż do Szkolnej. Skręć w lewo.

! UWAGA, PO PRAWEJ MIJASZ
ŁODZIARNIĘ „SŁODKA
DZIURKA”, MIEJSCE
KULTOWE I ZDECYDOWANIE
WARTO ODWIEDZENIA.

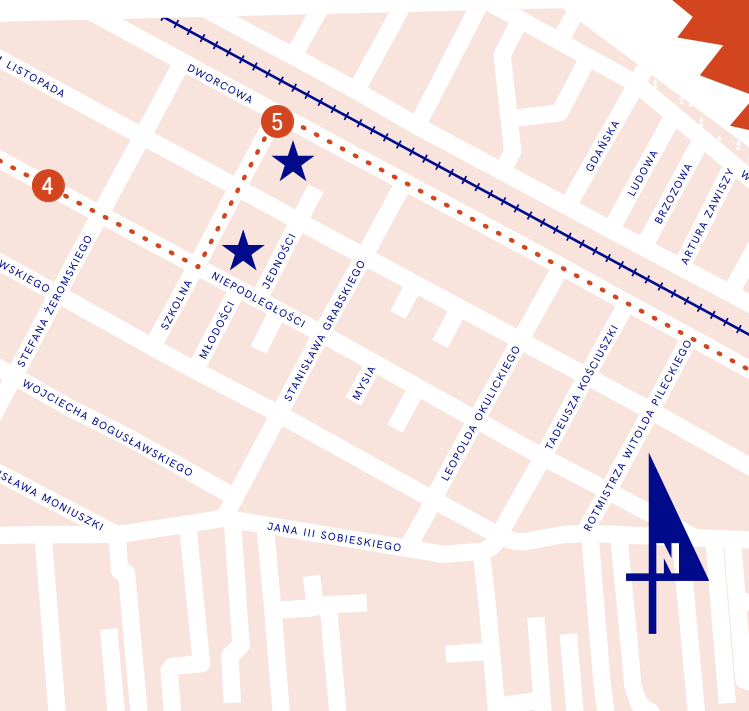


- 5 Dojdź do Dworcowej, skręć w prawo i idź dalej prosto. Zwróć uwagę na dom pod numerem 67.

„Obok ratusza zachował się dom przedwojenny. Była to własność Pań Wojnikonis. Ubierały się na czarno. Miały bryczkę i zaprzężoną w osła bryczką jeździły po Sulejówku. Jedna była adwokatką, ale ja znam tę drugą, która była dla mnie o wiele ciekawsza i bardziej kontaktowa. Ona trochę malowała, a poza tym hodowała jedwabniki. Cały dom był podporządkowany hodowli jedwabników. To było straszne, gdyż pani Wojnikonis wykładała liście morw i jedwabniki na regałach w domu”. — ANDRZEJ SAWELSKI



- 6 Idź dalej na wschód Dworcową. Przejdź na wprost przez rondo i nie przejmuj się, że Dworcowa zmienia się w Kolejową. Zachwyć się dębami-pomnikami przyrody i zabytkowymi zabudowaniami kolejarskimi.
- 7 Przejściem podziemnym na stacji Sulejówek Miłosna przejdź na drugą stronę torów.



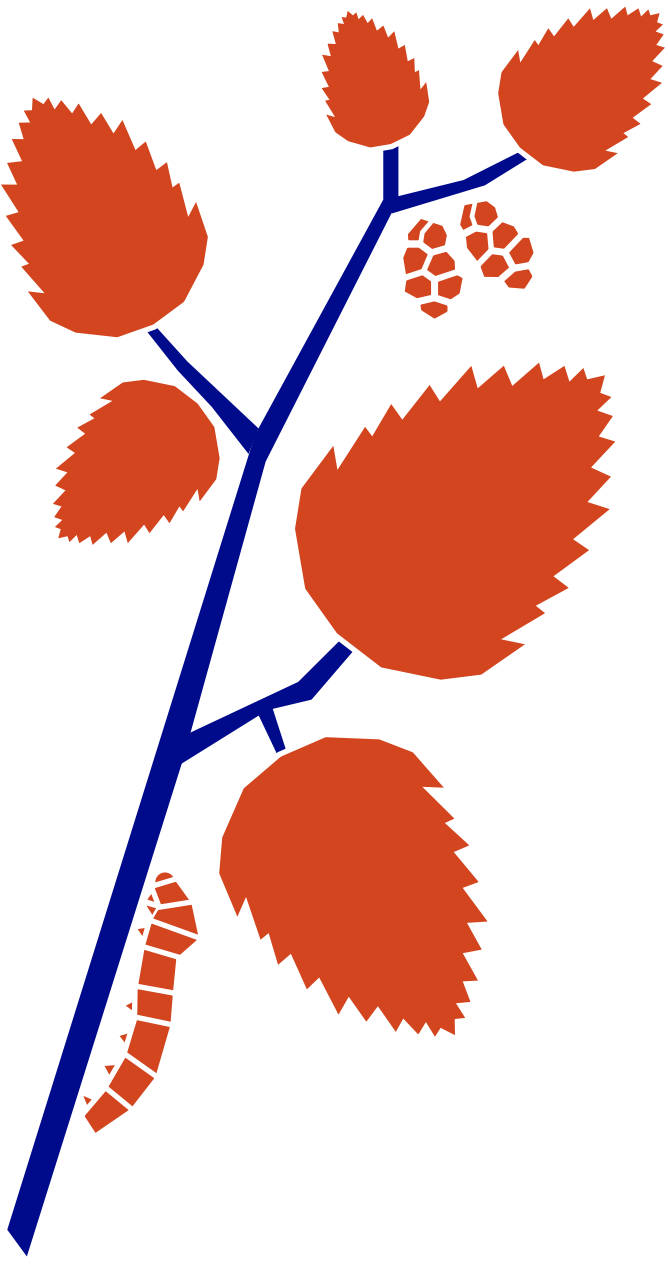
8 Idź prosto Armii Krajowej. Zatrzymaj się, gdy dojdiesz w pobliże domu o numerze **18**.

„To był prywatny dom. Parkan był obrośnięty morwami i myśmy, idąc do szkoły, zawsze te morwy tam zrywali i żeśmy się objadali. Aha! Już wiem dlaczego, bo w tamtym domu właściciele hodowali jedwabniki i te liście morwy były ich pokarmem. Były stoły takie. I na tych stołach pędraki takie, te gąsienice. Karmiły się tylko tymi liśćmi. Jak one podjadały, to kuzynka, bo ja tutaj z nią chodziłam, wymieniała liście na stołach. Jak gąsienice zaczęły się robić odpowiedniej wielkości, ciotka je zbierała i woziła do Milanówka”. — BARBARA SZEWCZYK

× Jesteś na miejscu. W tym domu przed wojną znajdowała się jedna z hodowli jedwabników, które żywiły się m.in. liśćmi morw rosnących wzdłuż przydomowej ulicy. Morwy na Armii Krajowej rosły jeszcze kilka lat temu. Zrób zdjęcie perspektywy ulicy, wkomponowując w kadr ilustrację morw.

W dwudziestoleciu międzywojennym uprawa morwy, hodowla jedwabników i produkcja jedwabiu były w podwarszawskich miejscowościach popularnym i przynoszącym zyski zajęciem. Najwięcej działało się na tym polu w Milanówku, który stał się najważniejszym w kraju ośrodkiem produkcji jedwabiu. To tam trafiały kokony jedwabników, które wytworzono w podwarszawskich hodowlach, między innymi w Sulejówku. Sulejówckie jedwabniki żywiły się liśćmi morw, które rosły na pobliskich plantacjach, ale także wzdłuż ulic.







POSUL to cykl wysmakowanych spacerów po Sulejówku. Każdy z nich zaczyna się przy Muzeum Józefa Piłsudskiego i prowadzi w inne niezwykle miejsce. Każdy spacer to także intrygujące wyzwanie do zrealizowania. Gdy dotrzesz do celu, zrób sobie zdjęcie i wrzuć do mediów społecznościowych z hasztagiem **#IdęPoSul**.

Trasy spacerów zostały opracowane podczas warsztatów przez mieszkańców i mieszkanki Sulejówka. W działania zaangażowali się:

Monika Brózda, Grzegorz Chrupek,
Oliwia Gromek, Marta Kałuska, Jerzy Kołnierzak,
Anna Kożuchowska, Mirosława Krawczak,
Tomasz Kujawski, Agnieszka Łączyńska, Ewa
Łepkowska, Aneta Łozowska, Zofia Łozowska,
Anna Osiak, Justyna Sadowska, Adrian Włodarczyk.



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku



TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ
SULEJÓWKI



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”